



Sygn. akt II UK 289/11

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 5 czerwca 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Małgorzata Gersdorf

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z wniosku J. M.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych
o emeryturę górniczą,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 5 czerwca 2012 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 2 czerwca 2011 r.,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 2 czerwca 2012 r., Sąd Apelacyjny oddalił apelację wnioskodawcy J. M. od wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w L. z dnia 24 stycznia 2011 r., którym oddalono odwołanie

wnioskodawcy od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 5 grudnia 2008 r., odmawiającej przyznania wnioskodawcy prawa do emerytury górniczej na podstawie art. 34 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.).

W stanie faktycznym sprawy, wnioskodawca (ur. 20 czerwca 1947 r.) złożył w dniu 10 listopada 2008 r. wniosek o emeryturę górniczą. Organ rentowy odmawiając dochodzonego świadczenia - decyzją z dnia 5 grudnia 2008 r., wskazał w uzasadnieniu, że nie uznał: jako pracy równorzędnej z pracą górniczą okresu zatrudnienia wnioskodawcy od dnia 16 sierpnia 1974 r. do dnia 4 lipca 2005 r. na stanowiskach kolejno; inspektora, specjalisty, starszego specjalisty, starszego inspektora, głównego inżyniera BHP pod ziemią - kierownika wydziału BHP i szkoleń ponieważ nie spełnił on warunków określonych w art. 36 ust. 3 pkt 2a ustawy o emeryturach i rentach z FUS, jako pracy górniczej okresu zatrudnienia wnioskodawcy od dnia 5 lipca 2005 r. do dnia 31 marca 2006 r. na stanowisku głównego inżyniera górnictwa, zastępcy kierownika działu d.s. zarządzania bezpieczeństwem pracy pod ziemią oraz od dnia 1 kwietnia 2006 r. do dnia 31 lipca 2008 r. na stanowisku nadsztygara górnictwa, zastępcy kierownika działu d.s. zarządzania bezpieczeństwem pod ziemią, ponieważ nie spełnił warunków określonych w art. 36 ust 1 pkt 5 powołanej wyżej ustawy, bowiem stanowiska te nie figurują w Zarządzeniu Nr 9 Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 23 grudnia 1994 r. Załączniku nr 2 w sprawie określania stanowisk kierownictwa ruchu i dozoru ruchu pod ziemią, na których zatrudnienie uważa się za pracę górniczą.

Wyrokiem z dnia 24 stycznia 2011 r. Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w L. oddalił odwołanie wnioskodawcy, wskazując w uzasadnieniu, że sporne w sprawie było ustalenie, czy wnioskodawca w okresach zatrudnienia w KGHM (od dnia 12 września 1991 r. KGHM Polska Miedź S.A.) wykonywał pracę górniczą - od dnia 16 sierpnia 1974 r. do dnia 11 września 1991 r. i pracę równorzędną z pracą górniczą - od dnia 12 września 1991 r. do dnia 4 lipca 2005 r. oraz czy w okresie zatrudnienia w KGHM Polska Miedź S.A. wnioskodawca wykonywał pracę górniczą w okresie od dnia 5 lipca 2005 r. do dnia 31 lipca 2008 r. Dokonując ustaleń co do okresów zatrudnienia wnioskodawcy, Sąd oparł się na

przeprowadzonym postępowaniu dowodowym, obejmującym dokumentację zawartą w aktach ubezpieczeniowych wnioskodawcy, aktach osobowych dotyczących zatrudnienia w KGHM Polska Miedź S.A. oraz w Kombinacie Górniczo - Hutniczym Miedzi, zeznaniach świadków i wyjaśnieniach wnioskodawcy. Ustalając charakter pracy wykonywanej w spornych okresach przez wnioskodawcę, Sąd oparł się także na opinii zasadniczej i uzupełniającej biegłego z zakresu górnictwa i geologii, uznając że okres zatrudnienia wnioskodawcy w KGHM od dnia 16 sierpnia 1974 r. do dnia 11 września 1991 r., nie może być uznany za pracę górniczą. Wnioskodawca w tym okresie był zatrudniony w KGHM, które nie było zakładem górniczym, lecz przedsiębiorstwem górniczym. Z racji zatrudnienia w przedsiębiorstwie górniczym, wnioskodawca podlegał zgłoszeniu (nie zatwierdzeniu) do okręgowego urzędu górniczego, był zatrudniony w służbie bhp w KGHM, a następnie w Biurze Zarządu KGHM Polska Miedź S.A., nie musiał posiadać zatwierdzeń, był jedynie osobą zgłoszoną do urzędu górniczego, wobec czego nie ponosił zawodowej odpowiedzialności przed okręgowym urzędem górniczym. W ocenie Sądu praca wykonywana w okresie od dnia 16 sierpnia 1974 r. do dnia 4 lipca 2005 r. była pracą równorzędną z pracą górniczą, jednak biorąc pod uwagę brzmienie art. 36 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, wymienionego okresu nie można uznać za pracę równorzędną z pracą górniczą ponieważ wnioskodawca nie spełnił warunku uprzedniego przepracowania w kopalniach, przedsiębiorstwach i innych podmiotach określonych w art. 36 ust. 1 pkt 1 - 4 co najmniej 5 lat pod ziemią. W chwili podjęcia pracy w KGHM przepracował 2 lata 6 miesięcy i 15 dni pod ziemią. Sąd uznał również, że brak podstaw do uznania za równorzędną z pracą górniczą - pracy wykonywanej przez wnioskodawcę w okresie zatrudnienia od dnia 12 września 1991 r. do dnia 4 lipca 2005 r. w KGHM Polska Miedź S.A., nie spełnił on bowiem przesłanki z art. 36 ust. 3 ustawy emerytalnej w brzmieniu do dnia 31 grudnia 2006 r. tj. nie wykazał uprzedniego przepracowania w kopalniach, przedsiębiorstwach i innych podmiotach określonych w ust. 1 pkt 1 - 4 powołanego przepisu co najmniej 5 lat pod ziemią, na odkrywce w kopalniach siarki lub węgla brunatnego, a także w kopalniach otworowych siarki albo na stanowiskach dozoru lub kierownictwa ruchu. Sąd uznał natomiast za pracę górniczą okres zatrudnienia wnioskodawcy od dnia 5

lipca 2005 r. do dnia 31 lipca 2008 r. w KGHM Polska Miedź S.A. na stanowiskach: główny inżynier górniczy, zastępca kierownika działu ds. zarządzania bezpieczeństwem pracy pod ziemią i od dnia 1 kwietnia 2006 r. do dnia 31 lipca 2008 r. - nadsztygar górniczy, zastępca kierownika działu ds. zarządzania bezpieczeństwem pracy pod ziemią. Stanowiska te są bowiem wymienione w załączniku Nr 1 do Zarządzenia nr 9 Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia stanowisk, kierownictwa ruchu i dozoru pod ziemią, w kopalniach siarki i kopalniach węgla brunatnego, na których zatrudnienie uważa się za pracę górniczą (cz. A, ust. 5; cz. B, ust. 1). Nie ulega również wątpliwości, że KGHM Polska Miedź S.A. jest podziemnym zakładem górniczym.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł pełnomocnik powoda, zaskarżając go w całości i zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego – art. 10 dekretu Prawo górnicze z dnia 6 maja 1953 r. (jednolity tekst: Dz.U. z 1978 r. Nr 4, poz. 12 ze zm.), „przez przyjęcie, iż zatrudnienie w przedsiębiorstwie górniczym nie może być uznane za pracę górniczą, mimo że z definicji tego przedsiębiorstwa zawartej w tym artykule wynika, że przedsiębiorstwo górnicze w rozumieniu prawa górniczego, to przedsiębiorstwo lub instytucja która poszukuje lub wydobywa kopaliny”, art. 105 w związku z art. 106 dekretu Prawo górnicze przez przyjęcie, iż „osoby podlegające zgłoszeniu do urzędu górniczego nie ponoszą odpowiedzialności zawodowej przed okręgowym urzędem górniczym”, „art. 34 w związku z art. 36 ust. 1 pkt 5 (obecnie art. 50c) ustawy (...) o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych przez przyjęcie, iż wnioskodawca w okresie od dnia 16 sierpnia 1974 r. do dnia 11 września 1991 r. nie wykonywał pracy górniczej, mimo zatrudnienia w przedsiębiorstwie górniczymi i wykonywania pracy w zakładach górniczych funkcjonujących w tym przedsiębiorstwie na stanowisku dozoru”, art. 36 ust. 3 poprzez „niewzglądzenie okresu zatrudnienia wnioskodawcy w latach 1991 r. do 2005. r. za pracę równorzędną z pracą górniczą”, oraz naruszenie przepisów postępowania - art. 227 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 i art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c., wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez „zmianę wyroku Sądu Okręgowego w L. z dnia 24 stycznia 2010 r. w ten sposób, że zmienia decyzję ZUS i przyznaje wnioskodawcy prawo do emerytury górniczej poczynając

od daty złożenia wniosku”, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania wraz z orzeczeniem o kosztach postępowania, w tym kosztach zastępstwa procesowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Stosownie do art. 398¹³ § 1 i 2 k.p.c., Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach skargi kasacyjnej i jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia, jeżeli skarga nie zawiera zarzutu naruszenia przepisów postępowania lub gdy zarzut taki okaże się niezasadny.

W skardze kasacyjnej zarzucono naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., które może stanowić usprawiedliwioną podstawę kasacyjną jedynie wtedy, gdy uzasadnienie wyroku sądu drugiej instancji nie posiada wszystkich koniecznych elementów lub gdy zawiera zasadnicze braki, które uniemożliwiają kontrolę kasacyjną wyroku, a więc gdy treść uzasadnienia orzeczenia uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania wyroku. Trzeba przy tym pamiętać, że art. 328 § 2 k.p.c. zastosowany odpowiednio do uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji (art. 391 § 1 k.p.c.) oznacza, że uzasadnienie to nie musi zawierać wszystkich elementów uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji, ale takie elementy, które ze względu na treść apelacji i na zakres rozpoznawanej sprawy wyznaczony przepisami ustawy są potrzebne do rozstrzygnięcia sporu przez ten sąd (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2007 r., II CSK 244/07, niepublikowany). W sytuacji, gdy sąd drugiej instancji nie uzupełnia postępowania dowodowego ani, po rozważeniu zarzutów apelacyjnych, nie znajduje podstaw do zakwestionowania oceny dowodów i ustaleń faktycznych orzeczenia pierwszoinstancyjnego, może te ustalenia przyjąć za podstawę faktyczną swojego rozstrzygnięcia. Wystarczające jest wówczas, by stanowisko to znalazło odzwierciedlenie w uzasadnieniu orzeczenia sądu odwoławczego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2000 r., I CKN 356/98 i z dnia 17 lipca 2009 r., IV CSK 110/09 - oba niepublikowane). Co do zarzutu naruszenia art. 382 k.p.c. wypada podkreślić, że przepis ten nie stanowi samodzielnej podstawy działania sądu drugiej instancji,

gdyż swoją funkcję merytoryczną (rozpoznawcza) sąd ten spełnia – w zależności od potrzeb oraz wniosków stron – stosując (przez odesłanie zawarte w art. 391 k.p.c.) właściwe przepisy o postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Nie można zatem - z pominięciem wymagań przewidzianych w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. – zasadnie zarzucać naruszenia przez sąd drugiej instancji omawianego przepisu i przypisywanych temu sądowi kompetencji w postępowaniu odwoławczym. Przepis art. 382 k.p.c. nie nakłada przy tym na sąd drugiej instancji obowiązku przeprowadzenia postępowania dowodowego, lecz sąd ten jest władny samodzielnie dokonać ustaleń faktycznych bez potrzeby uzupełniania materiału dowodowego zebranego przed sądem pierwszej instancji, o ile zachodzą ku temu potrzeby. Uzupełnienie postępowania przed sądem apelacyjnym o dowody, które mimo wniosku strony sąd pierwszej instancji pominął, jest uzasadnione tylko wtedy, gdy dotyczą one okoliczności istotnych z punktu widzenia prawa materialnego mającego znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 1999 r., III CKN 254/98 i z dnia 2 marca 2000 r., III CKN 257/00, niepublikowane). Jako zmierzające jedynie do zakwestionowania poczynionych ustaleń faktycznych, należy ocenić zarzut naruszenia zaskarżonym wyrokiem art. 227 k.p.c. w związku z art. 278 § 1, (zgodnie z którymi przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, zaś w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że przepisy te mogą być podstawą skargi kasacyjnej tylko w wyjątkowych wypadkach, a mianowicie, gdy wykazane zostanie, że sąd przeprowadził dowód na okoliczności nie mające istotnego znaczenia w sprawie i ta wadliwość postępowania dowodowego mogłaby mieć wpływ na wynik sprawy, bądź gdy sąd odmówił przeprowadzenia dowodu na fakty mające istotne znaczenie w sprawie, wadliwie oceniając, że nie mają one takiego charakteru.

W ocenie Sądu Najwyższego w rozpatrywanej sprawie kluczową jest kwestia naruszenia przepisów postępowania, które podlegają ocenie z urzędu, dotycząc nieważności postępowania, z uwagi na powagę rzeczy osądzonej (art. 379 pkt 3 w

związku z art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c.). Wstępnie trzeba przypomnieć, z powołaniem się na postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 2011 r., I UK 425/10 (niepublikowane), że sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych powaga rzeczy osądzonej ma walor szczególny, który ogranicza jej praktyczne znaczenie. Choć rozstrzygnięcia sądowe w tych sprawach ustalają treść łączącego strony stosunku prawnego w chwili wyrokowania, to nowe zdarzenia zachodzące po uprawomocnieniu się orzeczenia mogą spowodować przekształcenie treści praw i obowiązków stron stosunku ubezpieczenia społecznego, gdyż nie jest wykluczone spełnienie się lub upadek przesłanek materialnoprawnych prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2005 r., I UK 11/05, OSNP 2006 nr 5-6, poz. 98). Ta specyfika spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych może w praktyce wywoływać wątpliwości co do rozumienia pojęcia „sprawa prawomocnie osądzona” zawartego w art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. W świetle dotychczasowego orzecznictwa w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych wyrok nie ma powagi rzeczy osądzonej, jeżeli dotyczy odmowy przyznania świadczenia z ubezpieczenia społecznego, a po jego uprawomocnieniu się organ rentowy wydał nową decyzję, opartą na nowych dowodach, mających wpływ na ujawnienie rzeczywistego stanu faktycznego i jego prawidłową ocenę, gdyż wydanie nowej decyzji uprawnia ubezpieczonego do złożenia od niej odwołania i zobowiązuje sąd do sprawdzenia jej prawidłowości (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 1984 r., III URN 131/83, OSNCP 1984 nr 10, poz. 177; uchwałę z dnia 3 października 1996 r., II UZP 18/96, OSNAPIUS 1997 nr 7, poz. 117, a poprzednio uchwałę z dnia 20 września 1978 r., II UZP 7/78, OSNCP 1979 nr 3, poz. 48 oraz wyrok z dnia 8 października 1986 r., II URN 182/86, OSNCP 1987 nr 12, poz. 212). Wydanie przez organ rentowy nowej decyzji, także co do świadczenia będącego przedmiotem wcześniejszej decyzji i postępowania wcześniej zakończonego prawomocnym wyrokiem sądu wszczętego w wyniku wniesienia od niej odwołania - co do zasady - uprawnia ubiegającego się o świadczenie do wniesienia kolejnego odwołania do sądu a wszczęta w ten sposób sprawa cywilna nie jest sprawą o to samo świadczenie w rozumieniu art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 lutego 2007 r., I UK 266/06, OSNP 2008 nr 5-6, poz. 79 oraz z dnia 21 maja 2008 r., I UK 370/07, LEX nr

491467). Nie oznacza to jednak, że w tych sprawach powaga rzeczy osądzonej nigdy nie ma miejsca. Wszczynające postępowanie sądowe w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych odwołanie od decyzji organu rentowego pełni rolę pozwu, stąd też w sytuacji, gdy o to samo roszczenie między tymi samymi stronami sprawa została już prawomocnie osądzona, sąd powinien odwołanie odrzucić na podstawie art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. O tożsamości przedmiotu sporu świadczy nie tylko tożsamość żądania zawarta w poszczególnych wnioskach skierowanych do organu rentowego, ale także stan faktyczny i prawny, jaki istniał w chwili zamknięcia rozprawy w poprzednim postępowaniu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 1998 r., II UKN 105/98, OSNAPiUS 1999 nr 16, poz. 529). Powaga rzeczy osądzonej dotyczy więc tych orzeczeń sądów ubezpieczeń społecznych, których podstawa faktyczna nie może ulec zmianie lub gdy odwołanie od decyzji organu rentowego zostało oddalone po stwierdzeniu niespełnienia prawnych warunków do świadczenia wymaganych przed wydaniem decyzji będącej przedmiotem postępowania sądowego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2005 r., II UK 61/05, OSNP 2006 nr 23-24, poz. 371 oraz wyrok z dnia 14 maja 2009 r., II UK 211/08, LEX nr 509035, a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 26 kwietnia 2006 r., III AUa 3303/04, LEX nr 217149 i postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 października 2006 r., III AUa 842/06, OSA 2007 nr 10, poz. 17).

W rozpoznawanej sprawie, organ rentowy w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, w odpowiedzi na odwołanie zarzucił, że sprawa była już przedmiotem postępowania sądowego. Wyrokiem Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w L. z dnia 28 lipca 2005 r., w sprawie wszczętej przez odwołanie wnioskodawcy o to samo roszczenie, tj. prawo do emerytury górniczej - prawomocnie oddalono odwołanie wnioskodawcy od decyzji organu rentowego z dnia 2 sierpnia 2004 r., odmawiającej przyznania prawa do emerytury górniczej. W postępowaniu tym ustalono wówczas, m.in. w oparciu o opinię biegłego sądowego z dnia 10 stycznia 2005 r. oraz opinię uzupełniającą z dnia 11 kwietnia 2005 r., że praca wnioskodawcy w okresie od dnia 16 sierpnia 1974 r. do chwili wydania decyzji w dniu 2 sierpnia 2004 r. nie była pracą górniczą, ani pracą równorzędną z pracą górniczą. Apelacja wnioskodawcy w powyższej sprawie została oddalona

przez Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 29 grudnia 2006 r., natomiast skarga kasacyjna wnioskodawcy została odrzucona postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2007 r., II UK 136/07. W obecnie rozpoznawanej sprawie, Sąd Okręgowy nie uwzględnił wniosku organu rentowego o odrzucenie odwołania wnioskodawcy na podstawie art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c., uznając, iż jest on bezzasadny, biorąc pod uwagę, że „odwołanie wnioskodawcy, rozpoznawane w niniejszej sprawie dotyczy decyzji ZUS z dnia 05 grudnia 2008 r., podczas gdy odwołanie w sprawie VU ... dotyczyło decyzji z dnia 02 sierpnia 2004 r. Wnioskodawca ponadto domagał się zaliczenia mu jako pracy górniczej okresu zatrudnienia – od 05.07 2005 r. do 30.07. 2010 r. (...), który to okres nie był do tej pory przedmiotem rozpoznania przez Sąd”.

W tym stanie rzeczy, rozpoznając sprawę, Sąd pierwszej instancji niedopuszczalnie czynił ponowne ustalenia co do przebiegu i charakteru pracy wnioskodawcy, skoro wspomnianym wyżej prawomocnym wyrokiem, Sąd Apelacyjny przesądził, że okresu pracy wnioskodawcy od dnia 16 sierpnia 1974 r. do chwili wydania decyzji w dniu 2 sierpnia 2004 r. nie można uznać za pracę górniczą, ani pracę równorzędną z pracą górniczą. Tym samym ze względu na art. 366 w związku z art. 365 § 1 k.p.c. nie było możliwe rozstrzygnięcie o tym, o czym rozstrzygnięto już w poprzedniej sprawie, czyli o braku prawa do emerytury górniczej w spornych okresach, które zostały już prawomocnie osądzone (art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c.).

Z prawomocnością orzeczenia sądowego (zarówno w ujęciu materialnym, jak i formalnym) związana jest powaga rzeczy osądzonej (art. 366 k.p.c.), przy czym jest to konstrukcja prawna odmienna - choć ściśle powiązana - z regulacją art. 365 § 1 k.p.c. Wyrok prawomocny ma powagę rzeczy osądzonej tylko co do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia, a ponadto tylko między tymi samymi stronami. Sądy rozpoznające między tymi samymi stronami nowy spór muszą przyjmować, że dana kwestia prawna kształtuje się tak, jak przyjęto to w prawomocnym, wcześniejszym wyroku, a więc ostatecznym rezultacie procesu uwzględniającym stan rzeczy na datę zamknięcia rozprawy. Taka jest treść prawomocnego orzeczenia, o którym stanowi art. 365 § 1 k.p.c., a więc treść wyrażonej w nim indywidualnej i konkretnej normy prawnej (por.

wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 2009 r., II PK 302/08, OSNP 2011 nr 3-4, poz. 34). A zatem w kolejnym postępowaniu, w którym pojawiła się ta sama kwestia, nie mogła być ona ponownie badana.

Nie budzi wątpliwości, że w sprawie III AUa ..., zakończonej prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w dniu 29 grudnia 2006 r., toczącej się między tymi samymi stronami, Sąd ten zajął stanowisko co do niemożności zaliczenia okresu pracy wnioskodawcy do pracy górniczej lub równorzędnej z pracą górniczą. Kwestia ta nie mogła być zatem ponownie badana w postępowaniu odwoławczym toczącym się w niniejszej sprawie. Jak wskazano w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2011 r., III UK 116/10 (OSNP 2012 nr 9-10, poz. 125), w postępowaniu sądowym toczącym się na skutek odwołania od decyzji organu rentowego w przedmiocie ponownego ustalenia prawa do świadczenia rentowego nie mogą być badane te kwestie, o których rozstrzygnął wcześniej sąd prawomocnym wyrokiem w sprawie między tymi samymi stronami w związku z odwołaniem ubezpieczonego od decyzji odmawiającej prawa do tego świadczenia. Przenosząc to na grunt obecnie rozpatrywanej sprawy - charakter pracy wnioskodawcy jako prawna przesłanka prawa do emerytury górniczej, nie mógł być ustalany za okres pracy już oceniony powołanym wyżej wyrokiem Sądu Apelacyjnego. Ocenie mógł więc podlegać jedynie okres pracy wnioskodawcy od dnia 5 lipca 2005 r. do dnia 31 lipca 2008 r. w KGHM Polska Miedź S.A. na stanowiskach: główny inżynier górniczy, zastępca kierownika działu ds. zarządzania bezpieczeństwem pracy pod ziemią i od dnia 1 kwietnia 2006 r. do dnia 31 lipca 2008 r. - nadsztygar górniczy, zastępca kierownika działu ds. zarządzania bezpieczeństwem pracy pod ziemią, który Sąd uznał za pracę górniczą, co jednak nie miało wpływu na dochodzone prawo do emerytury górniczej.

Mając na uwadze powyższe Sąd Najwyższy na mocy art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.